



Kraków – warto wiedzieć

Czy muzyka jest matematyką?

Kawiarnia Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Dziennika Polskiego zaprasza na kolejne spotkanie. Wojciech Michniewski – dyrygent i kompozytor – przedstawi wykład: „Czy muzyka jest matematyką?”. Spotkanie odbędzie się w poniedziałek, 21 stycznia 2013 roku o godz. 18.15 w Dużej Auli Akademii, ul. Sławkowska 17, I p.

Czym inspirują się muzycy, przygotowując się do koncertów? Skąd artyści czerpią inspirację? Takie pytania zadała przed kilkoma miesiącami redaktor Anna Skulska w audycji radiowej Dwójki.

Wojciech Michniewski, odpowiadając na te pytania, stwierdził, że z muzyką jest jak z każdą inną twórczością. – Naszą inspiracją jest dzieło. Staramy się znaleźć w nim istotne motywy i tę wiedzę przepuszczamy przez naszą osobowość. Pamiętajmy też, że człowiek zanurzony jest w życiu, w jakimś świecie, ma swoje sprawy osobiste i to także wywiera wpływ. Niewątpliwie coś z tego wszystkiego na utwór się przenosi – mówił gość radiowej Dwójki. Najczęstszymi źródłami inspiracji w muzyce są: literatura i przyroda, ewentualnie jeszcze malarstwo. – Ale te źródła to pewne bałamuctwo, bo muzyka nie może naprawdę wyrazić literatury i nie opisuje też przyrody. Opisuje odczucia i emocje, jakie kompozytor miał w związku na przykład ze wspomnianą przyrodą – mówił Wojciech Michniewski. Dlatego – jego zdaniem – trudno jest odpowiedzieć na pytanie, czy literatura czerpała z muzyki i odwrotnie. – Bo muzyka jest sztuką bardzo abstrakcyjną i hermetyczną, czasami bliżej jej do konstrukcji matematycznych – tłumaczył.

Wojciech Michniewski jest absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie – dyrygenturę studiował pod kierunkiem Stanisława Wiślickiego, teorię muzyki oraz kompozycję u Andrzeja Dobrowolskiego. Jego utwór *Szeptet na 2 sopran, 2 mezzosopran, 2 alt i kulturystę* (1973) zdobył w 1975 nagrodę włoskiego radia i telewizji Premio RAI. W 1977 – I nagrodę i złoty medal na Międzynarodowym Konkursie Dyrygentkim w mediolańskim Teatro alla Scala. Związany był z Filharmonią Narodową. Był dyrektorem artystycznym Teatru Wielkiego w Łodzi, pełnił równocześnie funkcję kierownika muzycznego sceny współczesnej w Warszawskiej Operze Kameralnej. Był stałym dyrygentem gościnnym Polskiej Orkiestry Kameralnej, stał też na czele Filharmonii Poznańskiej. Po 1991 roku dyryguje wyłącznie gościnnie. Dokonał wielu nagrań płytowych, radiowych i telewizyjnych. W 1996 roku wyróżniony został nagrodą „Fryderyka” za płytę z muzyką Witolda Lutosławskiego. Koncertował we wszystkich niemal krajach Europy, w Azji, Ameryce Północnej i Południowej. Zajmuje się również pedagogiką – jest wykładowcą w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Wystąpił także, w rolach dyrygentów, w kilkunastu filmach.

– Michniewski to świetny dyrygent średniego pokolenia, o uznanym dorobku – mówi Bogdan Tosza, dyrektor Filharmonii Krakowskiej. – Jego wielką zaletą jest zna-

komite wyczucie muzyki współczesnej. To jest dyrygent, który ma duży repertuar, ale szczególnie wrażliwe ucho na współczesną muzykę. Nie ukrywam, że jest również niezwykle ciekawym rozmówcą, którego interesują duże obszary życia artystycznego. Poznaliśmy się na premierze spektaklu teatralnego, co dowodzi, że poza muzyką interesują go również inne dziedziny sztuki.



Wojciech Michniewski

Fot. Irena Leonieni

O muzyce współczesnej Michniewski mówi: „Ja tej muzyki nie tylko nie unikam, ale bardzo chętnie się nią zajmuję. Dla mnie jako artysty jest frapująca, ponieważ trzeba dokonać intensywnej i wielostronnej pracy, żeby ją dobrze odczytać. Najczęściej nie ma żadnych wzorców, wykonuje się ją pierwszy raz i wypatrzenie jej zawartości muzycznej, stylistycznej, intelektualnej wymaga – tak myślę – większej wyobraźni niż odniesienie się do już istniejącego stylu interpretacji muzyki – na przykład – Beethovena. To są dwie różne przygody. I dobrze rozumiem takich dyrygentów albo muzyków, którzy nie lubią, albo nie chcą, się stykać z muzyką współczesną. Ona wymaga naprawdę specjalnego podejścia. Myślę jednak, że zajmowanie się muzyką współczesną jest w pewnym sensie bardziej kreatywne. Dużo trudniej dotrzeć do jej istoty, zrozumieć, o co kompozytorowi chodziło. Łatwo można pójść fałszywym tropem estetycznym” (cytat zaczerpnięty ze „Studia”, 1997, nr 9).

– Wojciech Michniewski to nasz czołowy dyrygent – uważa prof. Zdzisław Łapiński, rektor krakowskiej Akademii Muzycznej. – Bardzo inteligentny, o bardzo analitycznym umyśle. Może czasem chaotyczny w czasie prowadzenia prób, ale to tylko świadczy o wielorakości myśli, które się jednocześnie pojawiają i chęć ich przekazania. Jest bardzo wnikliwym artystą. Znakomitym propagatorem szczególnie polskiej muzyki współczesnej – doskonale orientuje się w tej materii. Cieszę się, że będzie mógł w Krakowie przedstawić swoje myśli na temat muzyki...i matematyki.

MARIAN NOWY